



# Gospodarka socjalistyczna i gospodarka kapitalistyczna

Co przyniesie gospodarcze socjalistyczne i kapitalistyczne nowy, 1950 rok — ostatni rok pierwszej połowy XX wieku?

Dla narodu radzieckiego rok 1950 będzie rokiem dalszych sukcesów na drodze realizacji wielkiego planu budownictwa komunizmu.

Po wojnie ludzie radzieccy stanęli w obliczu następujących — wysuniętych przez Józefa Stalina — zadań: w ramach powojennej pięcioletki odbudować gospodarkę narodową, która poniosła ogromne straty na skutek wojny oraz znacznie przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przemysłowej i rolniczej; w następnym zaś okresie zwiększyć trzykrotnie zdolność produkcyjną przemysłu radzieckiego, aby mógł on produkować co roku 50 milionów ton surowców, 60 milionów ton stali, wydobywać 500 milionów ton węgla oraz 60 milionów ton ropy naftowej.

Naród radziecki wykonał już zadanie zadania, przewidziane w planie pięcioletnim. W niezwykle krótkim czasie i bez pomocy zewnątrz odbudowano gospodarkę narodową, a produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny (w końcu 1949 r. przeciętna miesięczna produkcja przemysłowa była o 50 proc. wyższa, niżeli przed wojną produkcja miesięczna 1940 r.). W ciągu trzech lat i dziewięciu miesięcy pięcioletki odbudowano, wybudowano i uruchomiono ponad 4.600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych zakładów pracy. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1949 r. wydajność pracy — wzrosła o 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r.

W szybkim tempie rozwija się rolnictwo socjalistyczne. W roku 1949 otrzymano o 20 dyspozycji 150 tysięcy traktorów, 29 tysięcy kombajnów oraz ponad 1.800 tysięcy narzędzi przycepowych i innych maszyn rolniczych. W roku tym przekroczono przedwojenny poziom plonów upraw zbożowych, stałe rozwija się hodowla bydła.

Obywatele radzieccy wiedzą, że rok 1950 będzie rokiem przedterminowego wykonania powojennej pięcioletki stalinowskiej. Rękami tego są dotychczasowe wyniki w realizacji podjętych przez poszczególne zakłady i przedsiębiorstwa.

Obywatele radzieccy wiedzą, że rok 1950 będzie rokiem dalszego

## u progu nowego roku

podnoszenia się ich stopy życiowej i poziomu kulturalnego. Będzie on też niewątpliwie rokiem dalszego rozwoju inicjatywy twórczej robotników, chłopów i inteligencji.

Wraz z narodem radzieckim śmiało i pewnie patrzy w przyszłość ma sy pracujące krajów demokracji ludowej Europy i Azji, krajów, które kroczą drogą budownictwa socjalizmu, a które — dzięki pomocy i poparciu ZSRR — osiągnęły już poważne sukcesy. Rok 1950 będzie dla nich rokiem dalszego umocnienia politycznego i gospodarczego.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Rok 1949 był w tych krajach rokiem coraz wyraźniejszego upadku przemysłu i rolnictwa, rokiem wzrostu bezrobocia. W okresie od października 1948 do października 1949 poziom produkcji przemysłowej w USA obniżył się o 22 proc., eksport (w r.

1949) spadł o 19 proc., a liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych wzrosła do 14 milionów.

Oznaki wzmagającego się kryzysu gospodarczego dają się dostrzec w całym świecie kapitalistycznym. W r. 1948 gospodarka krajów zachodnio-europejskich osiągnęła zaledwie poziom kryzysowego roku 1938 i beznadziejnie potoczyła się w dół w r. 1949. Tak naprzykład we Włoszech ogólny wskaźnik produkcji we wrześniu 1949 roku był niższy o 16 proc. niżeli we wrześniu 1938 roku i o 5 proc. niższy niż we wrześniu 1948 r. Niewątpliwie oznaki kryzysu obserwujemy zarówno w Belgii, jak we Francji i Anglii.

To też u progu Nowego Roku ogarnia prostych ludzi w krajach kapitalistycznych zrozumiały niepokój; w roku 1950 kryzys gospodarczy w tych krajach będzie się niewątpliwie pogłębiał. Jak twierdził się o 22 proc., eksport (w r. dają wszyscy bezstronni obserwa-

rzy, w USA nastąpi dalszy spadek produkcji przemysłowej, zwiększy się liczba bezrobotnych, obniży się stopa życiowa przeciętnej rodziny robotniczej. Zmniejszenie się obszaru zasiewów, redukcja eksportu produktów rolniczych i spadek cen tych produktów świadczą o rozpoczynającym się kryzysie w rolnictwie. Kryzys ten dotknie przede wszystkim drobnych i średnich farmerów. Bezmisylnie wyrzucanie w błoto miliardów dolarów, wydawanych na wysej zbrojeń i prowadzenie przez USA agresywnej polityki zagranicznej, pociąganie za sobą dalsze zwiększenie opodatkowania ludności pracującej.

Jeśli idzie o zmarshallizowane kraje Europy Zachodniej, to plan Marshalla, który podporządkował te kraje dolarowi, skazał je na los jakiegoś czeka gospodarki amerykańskiej.

Rok 1950 przyniesie niewątpliwie nowe liczne fakty, które uwypuklą jeszcze większą siłę wyższości systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym.

## Zaostrzenie się sprzeczności anglo-amerykańskich w Zachodniej Europie

Prasa amerykańska pisze często o „familijnych” stosunkach, które łączą izokom Stany Zjednoczone i Anglię. Jakkolwiek koła rządzące Ameryki stale obiecują Wielkiej Brytanii wszelkiego rodzaju pomoc i poparcie, w rzeczywistości monopolistyczna USA prowadzi ofensywę przeciwko pozycjom osłabionego kapitalizmu angielskiego i dąży do całkowitego podporządkowania sobie zarówno samej Anglii, jak i jej kolonii. W Zachodniej Europie, na Bliskim i Dalekim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i w Afryce zaostrzają się sprzeczności między kapitałem amerykańskim i angielskim, między dolarem i funtem.

Im trudniejsze jest położenie imperialistów, tym ostrzejsze są kłótnie w obozie reakcji: każdy stara się poprawić swoją sytuację kosztem „partnera”. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie Zachodniej Europy.

Sławetny „plan Marshalla”, który prasa amerykańska przedstawiała jako uniwersalny lek na wszystkie choroby kapitalizmu, zakończył się krachem. Sumy asygnowane na plan Marshalla już zostały zmniejszone, a w przyszłym roku mają być jeszcze bardziej obcięte.

W Stanach Zjednoczonych narasta kryzys nadprodukcji. Mimo, iż kapitaliści-eksporterzy otrzymują ogromne subsydia, przewidziane „planem Marshalla”, wywóz USA katastrofalnie spada.

W tych warunkach Stany Zjednoczone wzmagają ekspansję gospodarczą do krajów Zachodniej Europy, spodziewając się, że kosztem tych krajów poprawią swoją sytuację. Admistrato „planu Marshalla”, Hoffman, zażądał w formie ultimatywnie, aby kraje zmarshallizowane rozbiły się na grupy wewnątrz których mają być stworzone bardziej sprzyjające warunki dla penetracji amerykańskich towarów i kapitału. Plan ten odbiera szczególne znaczenia, jeśli idzie o Anglię — Amerykanie zamierzają bowiem izolować Anglię od krajów zachodnio-europejskich i podważyć jej wpływy na rynku światowym.

Amerkańscy gauleiterzy w Zachodniej Europie zajęli się przede wszystkim organizacją grupy „Fritalux”, obejmującej Francję, Włochy i

kraje Benelux, przy czym p. Hoffman podkreślił ze szczególnym naciskiem, że Anglia nie powinna wejść w skład tej grupy. „New York Times” i inne gazety amerykańskie usiłują „podburzyć” kraje „Fritalux” przeciwko Anglii oświadczając, że Wielka Brytania jest kontynentem kontynentalnych państw zachodnio-europejskich i że „Fritalux” winien będzie prowadzić politykę biegunowo przeciwną polityce Anglii.

Od 29 listopada do 9 grudnia odbywała się w Paryżu konferencja ekspertów francuskich, włoskich, belgijskich, holenderskich i luksemburskich. Według wiadomości, które przedostały się do prasy, projektuje się stopniowe zniesienie systemu licencji eksportowych i importowych i wprowadzenie między pięcioma krajami „Fritalux” przy operacjach handlowych i finansowych częściowego obrotu walutowego. Prócz tego załóż się utworzyć specjalny fundusz, którym dysponować będzie bezpośrednio amerykańska administracja „planu Marshalla”. Tworząc pod swoim kierownictwem i bez udziału Anglii ten blok gospodarczy, koła rządzące USA liczą, że przejmą handel krajów „Fritalux” z Wielką Brytanią i z jej imperium, i odebrać Anglię — pod względem ekonomicznym — od kontynentu zachodnio-europejskiego.

Jako przeciwwagę „Fritalux” Anglia usiłuje zorganizować angloskandynawskie ugrupowanie gospodarcze, które otrzymało już nazwę „Juniskan”. W skład „Juniskan” wejdzie Anglia, Szwecja, Norwegia i Dania. Chociaż „Juniskan”, podobnie jak i „Fritalux”, tworzone jest w ramach znajdującej się pod kontrolą amerykańską „Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej”, koła rządzące USA przypuszczają, że Anglia pragnęłaby nadać ugrupowaniu anglo-skandynawskiemu kierunek antyamerykański.

W dniu 15 grudnia odbyła się w Sztokholmie konferencja przedstawicieli Anglii i krajów skandynawskich. Po konferencji ogłoszono komunikat, w którym oświadczone, że przedstawiciele czterech rządów rozważali angielską propozycję, dotyczącą nawiązania „ściślejszych wzajemnych stosunków gospodarczych” między

Anglią i krajami skandynawskimi i że pertraktacje w tej sprawie prowadzone będą nadal.

Należy przypomnieć, że kraje skandynawskie należały swego czasu do bloku sterlingowego. Dział, wykorzystując swoje więzy gospodarcze z tymi krajami Anglia stara się wciągnąć je ponownie do strefy sterlingowej i umocnić tym samym silnie zachwianą pozycję funta.

Zaostrzając się rozbieżność interesów Anglii i Stanów Zjednoczonych całkowicie obala stworzoną przez imperialistów legendę o „jedności krajów anglosaskich”. Wbrew wszelkim zapewnieniom propagandy amerykańskiej obserwujemy dalsze pogłębianie się przeciwności w obozie imperialistycznym.

M. Kondraszowa

## „Triechgorńska Manufaktura”

(Z okazji 150 rocznicy istnienia)

Moskiewski kombinat włókienniczy „Triechgorńska Manufaktura im. Dzierżyńskiego — jedno z najstarszych przedsiębiorstw rosyjskich, świeciło w tych dniach 150 rocznicę swego istnienia. W dniu 30 XII. 1949 r. „Triechgorńska Manufaktura” odznaczona została orderem Lenina, a znaczna grupa jej pracowników orderami i medalami Związku Radzieckiego.

150 lat dzieli te potężne zakłady — warsztatów. Dzięki ich pracy kombinat już w roku 1948 przekroczył przedwojenny poziom produkcji. Inicjatorami ruchu wielowarsztatowego były tkaczki: Aleksandra Szyrowa i Zinaida Mienszykowa.

W liczbie pierwszych włókienniczy „Triechgorńki”, które przeszły na obsługę wielu krosien, znalazła się również Natalia Dubiaga. Pochodzi ona ze starej rodziny robotniczej — 80 członków jej rodziny pracowało w „Triechgorce”. Obecnie Dubiaga studiuje w Wyższej Szkole Związku Zawodowców, a równocześnie w Liceum Włókienniczym. Przerwała ona chwiloowo pracę w fabryce, aby z czasem znów powrócić do rodzimej „Triechgorńki”, jako wykwalifikowana specjalistka.

Przedstawicielką najmłodszego pokolenia robotniczy „Triechgorńki”, Klaudia Żeltowa, obsługuje teraz 16 krosien, na których przedtem pracowała Dubiaga. Ta młoda dziewczyna osiągnęła wysoką wydajność pracy dzięki temu że inne, doświadczone robotnice wtajemniczyły ją w swoje metody obsługi krosien.

Na zakończenie należy wspomnieć o ludzkiej zatrudnionych w pracowni artystycznej fabryki „Triechgorńska Manufaktura”, o niezmodernizowanych poszukiwaczach nowych wzorów i kombinacji barw. Można ich spotkać zarówno w muzeum etnograficznym obwodu riazanńskiego, jak i w kolekcji ukraińskiej, lub też w Gruzji.

W oranżerii, w ogrodzie miczurinowskim, na skraju lasu podmoskiewskiego — wszędzie szukają oni motywów, które można byłoby przenieść na tkaniny przeznaczone na barwne spodnie, eleganckie suknie, fartuchy domowe i ubranka dla dzieci.

Pracownia artystyczno-modelarska odgrywa coraz większą rolę w produkcji fabryki, gdyż wraz z ogólnym wzrostem dobrobytu, zwiększają się wymagania klientów, pragnących ubierać się w coraz gustowniejsze stroje. Tym zwiększonym wymaganiom czynią całkowicie zadość rzeczące pracownice słynnej „Triechgorńki”.

Wieloletnią dyrektorką zakładów „Triechgorńska Manufaktura” jest Anna Siewierianowa. Ta niemiłoda już kobieta, o spokojnym, uprzejmym obejściu — niejednokrotnie kieruje sprawami wielkiego kombinatu włókienniczego. Na czelu komitetu partyjnego stoi również kobieta, Anna Gorskowa.

Kiedy w czasie ostatnich wyborów wysuwano kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, wszystkie robotnice „Triechgorńki” wymieniły nazwisko Anny Siergioginy. Robotnica ta wyróżniała się swą doskonałą pracą podczas wojny i wyborcy uznali, że jest ona godna zostać członkinią rządu radzieckiego.

Moznaby przypuszczać, że kobiety te stanowią wyjątki. Ale tak nie jest — tysiące szeregowych robotniczy „Triechgorńki” otrzymały odznaczenia państwowe — ordery i medale. Nie dziesiątki, nie setki — lecz tysiące. Wśród odznaczonych robotniczy „Triechgorńki” znajdują się przede wszystkim robotnice obsługujące wie-

## W sprawie ostatniej uchwały Rady Ministrów

(Dokończenie ze strony 1-iej)

znaczną podwyżką cen żelaza, materiałów w pierwszym rzędzie o charakterze inwestycyjnym, nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Tym niemniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły, jako jej pochodne, zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, o partycie o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie nie pokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena spadła równoła się cenie 3—4 faj w okresie zimowym) przyczyniły się w wielu przypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonięcia tego cennego surowca, jakim jest dło obudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo.

Jak widać, uchwalone przez Rząd podwyżki cen — objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość.

OGROMNA WIĘKSZOŚĆ CEN TOWARÓW I USŁUG O PODSTAWOWYM ZNACZENIU DLA PRACOWNICZEGO BUDŻETU I RODZINNEGO POZOSTAŁA BEZ ZMIAN. FAKT NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAŁY CENY CHLEBA I MAKI, CUKRU I SOLI, WYROBÓW CUKIERNICZYCH, ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO IPI. — KRÓTKO MÓWIĄC — WSZYSTKICH USTALONYCH PRZEZ PAŃSTWO CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-ROLNYCH POWSZECHNEJ KONSUMCJI, Z WYJĄTKIEM MIĘSA I JEGO PRZETWORÓW.

NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAŁY CENY SKÓRY I OBUWIA, WĘGLA I DRZEWA, NAFTY I BENZYNY, ZAPALEK I PAPIEROSÓW, SPIRYTUSU, WÓDKI, WINA I PIWA, MYDŁA I ŚWIEC, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I KOSMETYCZNYCH, GAZET I CZASOPISM, ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH, JEDNYM SŁOWEM OLBRYZMIJĄC WIĘKSZOŚĆ ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH ORAZ WSZYSTKIE PODSTAWOWE ŚWIADCZENIA DLA KONSUMENTA (CZYNSZ, KOMUNIKACJA, ELEKTRYCZNOŚĆ, GAZ ITP).

Francis Cremieux, który był na procesie we Wrocławiu jako korespondent paryjski „Ce Soir” wyjaśnia prawdziwe przyczyny antypolskiej kampanii prowadzonej przez rząd francuski: „Amerykański Departament Stanu pragnął zerwania stosunków polsko-francuskich. Polityka przygotowań wojennych i ponownego użycia Niemiec zachodnich jest bowiem nie do pogodzenia z polityką przyjaźni i sojuszu francusko-polskiego.”

Te ujawnione fakty oświadczenia nader jasno perfidie władz francuskich, które chcą przeciąć więzy przyjaźni łączące naród francuski z narodem polskim. Wtedy te bowiem krepują ich antypokojują i antynarodową politykę wystugiwnością się imperializmowi amerykańskiemu.

Wtedy przyjaźni między narodem francuskim i polskim są jednak silniejsze niż to się wydaje władzom francuskim i ich mocodawcom imperialistycznym. I przyjaźni ta — w ostatecznym rachunku — zwycięży.

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest niezmierny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że to dodatkowe, aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, MUSZĄ BYĆ MASOM PRACUJĄCYM W PEŁNI POKRYTE. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 procent, lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 procent. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5-procentowa podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, Rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi 1/250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Abym uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczerbków, zapada decyzja Rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płaconego przez pracowników po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

Jak widać, uchwała Rady Ministrów: 1) stanowi istotny krok naprzód na drodze do upórządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentem wzmocnionej walki o rentowność zakładów produkcyjnych; 2) w pełni zabezpiecza interesy świata pracy, pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikły ze zmian cen.

W uchwałę Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego”. Wzrost wydajności pracy będzie stanowił podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podłożem dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

Na marginesie

## Obłudne zapewnienie

Na trójczłowiekach ten czci żół niezły amerykańskich, poległych w drugiej wojnie światowej, prezydent Truman wygłosił wzruszające przemówienie, z którego słychać dowiedziało się z niejakim zdziwieniem, że „Stany Zjednoczone wyciągają rękę do zgody”, zaś już jak z zadowolonym, że na razie „USA pozostaną uzbrojone”. Przemówienie zakończył prez. Truman następującymi, pięknie namaszczonej frazesem: „Jeżeli Bóg zwycięży i pokój zstąpi na ziemię, stanie się to tylko dlatego, że byliśmy zdecydowani trzy mać się mocno w tych strasznych czasach i mieliśmy odwagę podzielić się swoimi zasobami z narodami wierzącymi w wolność”.

Niewątpliwie, prez. Truman, oprócz talentu do gry na fortepianie, ma również zdolność kaznodziejskie. Ale powoływanie się na imię boskie wtedy, gdy chodzi po prostu — jak to wypłyka z treści przemówienia — o gloryfikację planu Marshalla i t. zw. pomoc wojskową dla satelitów amerykańskich, wydaje nam się zgoda niepotrzebna, a nawet niesmaczna.

Bo według naszej skromnej opinii, jeśli pokój istotnie „zstąpi na ziemię” i zapanuje na niej, nie będzie to wynikiem ani zbrojeń amerykańskich („byliśmy zdecydowani trzy mać się mocno...”), ani dzielenia się z innymi narodami bronią i amunicją, wyprodukowaną przez amerykańskich „handlarzy śmierci”. Będzie to natomiast bezpośrednim i oczywistym skutkiem faktu, że — pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — z dnia na dzień kerpnie i potężnieje światowy obóz pokoju i postępu, że obóz ten nabiera takiej mocy liczebnej, moralnej i organizacyjnej, iż może się już skutecznie przeciwstawiać zbrodnicyzmu planom podżegaczy wojennych i krzyżować ich niecne, ludobójcze zamiary.

Tym właśnie zdrowym i twórczym siłom ludzkości będziemy mieli do zawdzięczenia utrzymywanie i utrwalenie pokoju, pomimo intryg i matactw jego najeźdźców, wygaszających z upodobaniem od czasu do czasu górnolotnie i wzniosłe mowy — bez pokrycia. B. D.

## Prawdziwe przyczyny polakożerczych ataków Mocha

Omawiając sprawę stosunków polsko-francuskich, amerykański dziennik wydawany w Paryżu „New York Herald Tribune” w artykule Stephen White'a bezceremonialnie wyklada karty na stół.

P. White nie liczy się zupełnie z argumentacją rządu francuskiego i nie zważa na to, że jego wypowiedzi psują szczył polakożercy Mochowi i jego kompanom; ujawnia mianowicie, że rząd francuski od dłuższego czasu czekał na okazję, aby doprowadzić do zaostrzenia stosunków polsko-francuskich. Do zastosowania represji wobec przywódców Polonii francuskiej i wysiedlenia ich z Francji.

„Wobec tego — pisze White — rząd francuski z zadowoleniem skorzystał z pretekstu „afery Robineau” aby wielu z nich ekspulsować.”

Jest to zadanie — pisze w dalszym ciągu p. White — naturalnie wysoce niewdzięczne i nie może przysporzyć sympatii rządowi francuskiemu na świecie. „Francuzi przeprowadzili te akcje szybko i brutalnie. Przeprowadzili ją tak szybko, że stało się natychmiast ja-

sne, iż odpowiednie rozkazy były wydane zgóry i to już bardzo dawno”.

P. White przyznaje, że winc za pogorszenie stosunków polsko-francuskich ponosi wyłącznie rząd francuski, przyznaje, że rząd francuski przygotowywał prowokacje antypolskie już od dłuższego czasu. P. White nie zaprzecza, że francuscy dyplomaci w Polsce prowadzili działalność szpiegowską, dywersyjną i sabotażową.

„Może być — pisze White — że istotnie była w Polsce zorganizowana szajka szpiegowska i że kilku Francuzów padło ofiarą ryzyka tego zawodu. Ale jest to rzecz nieistotna”.

Dla p. White i oczywiście dla reakcyjnego rządu francuskiego istotne jest to, że wykrycie przez polskie władze bezpieczeństwa szajki szpiegowskiej dało upragniony pretekst do rozpoczęcia przygotowanej w ukryciu lecy antypolskiej.

P. White stwierdza wyraźnie, że „gdymy Andre Simon Robineau został aresztowany na lotnisku nie w Polsce lecz w innym kraju, cała sprawa skończyłaby się na wymia-

Kronika m. Kutna



# »Wiele możemy się nauczyć od naszych radzieckich kolegów«

## Maszynista piotrkowski Seweryn Michalski opowiada o swych wrażeniach z pobytu w Moskwie

Seweryn Michalski, maszynista piotrkowski, znany przodownik pracy odznaczony orderem „Sztandar Pracy” — brał udział jako członek delegacji polskiej w uroczystościach obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina w Moskwie. Seweryn Michalski dzieli się z nami wrażeniami ze swego pobytu w Moskwie. Widział bardzo wiele. Brał udział w akademii urzędzonej na cześć Generalissimusa Stalina i tam też ujrzał Wielkiego Wodza proletariatu w otoczeniu najwyższych dostojników radzieckich i wybitnych przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych całego świata.



Seweryn Michalski

Tow. Michalski zwiedził fabrykę samochodów ZIS, muzeum moskiewskie, był w teatrze, widział metro, pił wino ze sławną traktorzystką radziecką Paszą

Angelina. W ostatnim dniu pobytu z bawącymi tam również innymi kolejarzami polskimi (wchodzącymi w skład delegacji) poprosił o umożliwienie obejrzenia parowozowni moskiewskiej, co go jako maszynistę specjalnie interesowało. Prośbie tej stało się zadość i wraz z innymi kolejarzami obejrzał parowozownię osobową w Moskwie. To, co tam widział wprawiło go w prawdziwe zdumienie i na ten temat opowiada nam co następuje:

### IDEALNA CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK

Już na wstępie — opowiada tow. Michalski — uderza nas idealna czystość, jaka panuje w parowozowni osobowej w Moskwie. Nie widać tutaj zanieczyszczeń kałalów, nie widać kurzu i pyłu, tak charakterystycznego dla naszych parowozowni. Robotnicy tu zatrudnieni nie mają powalanych smarem ubrań. Wchodząc na parowoz stwierdziłem, że utrzymane są

one w takim stanie, jakby wyszły prosto z fabryki.

Zainteresowany, czemu zawdzięczać należy te idealne warunki porządku i czystości wdałem się w rozmowę z robotnikami. Oznajmiono mi, że tę czystość zawdzięczać należy w pewnej mierze istniejącym tutaj nowoczesnym urządzeniom. Na przykład czyszczenie rur, które u nas powoduje tyle dymu i zanieczyszczenia, tam odbywa się za pomocą specjalnego przyrządu, który nie tylko, że zapobiega wytwarzaniu się kurzu, ale tłumy trzaski i szum. Idealny również jest sposób oddymiania parowozów.

### NIE MA ZBYTNEGO POŚPIECHU I BIEGANINY

Uderzył nas w parowozowni równomierny rytm pracy. Nie ma zbytniego pośpiechu i bieganiny, ludzie pracują w skupieniu i z uwagą. Obserwując ich na się wrażeń, że obliczony jest każdy ruch, przemysłowa każda czynność. Ten porządek pracy należało by również wprowadzić w naszych parowozowniach, gdzie chociaż zasłała znaczna zmiana na lepsze, nie zawsze jednak tryb pracy jest należyście przemysłowy.

### NAPRAWY WYKONYWANE SĄ NADZWYCZAJNIE SOLIDNIE

Na uwagę zasługują nadzwyczajna dokładność wykonywanej pracy. Na przykład: u nas zdarza się często, że parowóz w postojach międzyociągowych musi być poddawany naprawie. W parowozowni moskiewskiej wszelkie naprawy bieżące wykonywane są tylko pod czas mycia kotła. Jest to możliwe tylko dlatego, że każda najmniejsza nawet naprawa wykonywana jest gruntownie i bez zarzutu. Gdyby u nas dalo się to zastoso-ować zaoszczędzilibyśmy w skali ogólnokrajowej tysiące godzin pracy oraz poważne ilości materiałów pomocniczych. Nie byłoby również opóźnień pociągów.

### WYSOKI POZIOM TECHNIKI

Przyglądając się pracującym robotnikom parowozowni moskiewskiej, zauważyłem, że mają oni do swej dyspozycji olbrzymią ilość narzędzi, przystosowanych do wykonywania każdej czynności. Narzędzia te utrzymane są w nadzwyczajnym porządku i pieczołowicie konserwowane. Między innymi w tamtejszej narzędziowni zwrócił moją uwagę przyrząd do ostrzenia twardych stopów, między innymi do ostrzenia noży, służących do skrawania twardych metali. U nas nóż taki po naostrzeniu wytrzymuje zaledwie 2 godziny pracy, tymczasem nóż naostrzony tam przez przyrząd służy może przeszło dwa tygodnie. Pomyślałem wówczas jak bardzo przydał by się taki przyrząd w naszej parowozowni piotrkowskiej. Usprawiona byłaby praca, uniknęło by się poważnych wydatków. Na tamtejszych parowozach istnieje również specjalne przyrządy do kontroli tężni smarnej. Dzięki temu oliwienie parowozu odbywa się bez zarzutu, nie marnuje się niepotrzebnie smarów.

### NORMY PRODUKCYJNE WYSOKO PRZEKRACZANE

Między innymi zwróciłem uwagę również na wywieszone w parowozowni tablice współzawodnictwa pracy. Tablice te urządzone są bardzo estetycznie, oszkłone i zawieszane w widocznym miejscu. Spozstrzegłem, że obok niektórych nazwisk umieszczone są wysokie procenty wykonywanych norm. Najwyższe wykonanie normy, jakie

tam zauważyłem, wynosi 434 procent, bardzo wiele było jednak około 200 procent, a prawie zawsze norma była przekroczona. Robotnicy tamtejsi oznajmili mi jednak, że nie jest to maksimum możliwości. Prowadzone są badania naukowe, które mają na celu podniesienie dotychczas osiągniętych wyników.

### WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA

Olsniony wynikami, jakie osiągają nasi koledzy radziecy, pomysłami sobie, że gdyby zastoso-ować spostrzeżenia, zrobione przeze mnie w parowozowni moskiewskiej — w naszej parowozowni piotrkowskiej, to i u nas wyniki podniosłyby się z pewnością. Należy wziąć wzór z rozkładu zajęć, planowego sposobu wykonywania robót, oraz szeregu innych drobnych szczegółów, które dadzą się wprowadzić i w naszych warsztatach. Od naszych kolegów radzieckich możemy się wiele nauczyć — stwierdza na zakończenie rozmowy tow. Seweryn Michalski.

W. Pl.

## Młodzieżowe zobowiązania wykonane

Młodzież Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Gospodarczego w Kutnie, pragnąc uczcić 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, postanowiła przepracować 4.000 godzin oraz obsłużyć szereg świetlic wiejskich na terenie naszego powiatu. Wykonując swe zobowiązania młodzież pracowała przy budowie basenu miejskiego oraz pomagała referentom Zarządu Miejskiego przy sporządzaniu spisów analfabetów.

Niezależnie od powyższego uczniowie wymienionych szkół przyczynili się wydatnie do wyłonienia niezarejestrowanych dotychczas analfabetów.

W ramach obsługi świetlic młodzież szkoły wystąpiła z bogatym programem artystycznym w świetlicy RKK oraz w świetlicach ZMP, Fabryki „Kraj”, PSS i inn. Młodzież podjęła zobowiązania wykonała w 100 procentach.

W dniu 21 grudnia odbyła się w szkole uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina z udziałem przedstawicieli Inspektoratu Szkolnego, Komitetu Rodzicielskiego oraz zaproszonych przedstawicieli Partii politycznych i organizacji młodzieżowych i społecznych. K. B.

## Szkolenie inwalidów pracy

### Kandydaci winni się zgłaszać do 15 stycznia

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej będzie dysponowało od 15 stycznia 1950 roku wolnymi miejscami w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów w działach ślusarsko-mech., radio-mech., kreślarskim, auto-mechanicznym, rytmarskim, spawalniczym, zabawkarstwa drzewnego, magazynierów rolanych i brygadierów rolanych dla mężczyzn, zaś dla kobiet w działach: kreślarskim, dziewiarskim, tapicarskim (wyrób koder), bielizniarskim i maszynopisaniami.

Czas nauki w dziale ślusarsko-mechanicznym, radio-mechanicznym i auto-mechanicznym trwa do 2 lat, w działach pozostałych od 6 do 12 miesięcy.

O przyjęcie na szkolenie mogą się ubiegać inwalidzi wojenni, wojskowi, pracy i cywilni, t. zn. osoby o czasowym lub trwałym uszkodzeniu zdrowia (amputacja kończyn dolnych i górnych, schorzenia wewnętrzne jak płuca, serce itp., które nie mogą być zatrudnione w dotychczasowym lub innym zawodzie bez przygotowania.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do Zakładów mają inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego (malorolni i średniorolni).

Kandydatom zgłaszającym się na szkolenie, pochodzącym ze środowiska wiejskiego i zamieszkałym stale na wsi zaleca się wybór następujących działów szkolenia: rytmarski, magazynierów rolanych, księgowości rolnej i brygadierów rolanych z uwzględnieniem wyżej wymienionych działów oraz na możliwości natychmiastowego zatrudnienia i otrzymania mieszkania w miejscu pracy.

Warunki przyjęcia: a) wiek od 18

do 45 lat; b) procent ogólnej utraty zdolności do zarobkowania od 5 proc. wzwyż; c) niezależność od otoczenia (choćby na gruncie placu postępująca, na chorobie wenerycznej i na jaglicie nie będą mogli być przyjęci).

Pożądane jest aby ubiegający się o przyjęcie na szkolenie w dziale ślusarsko-mech., auto-mechanicznym, kreślarskim i radio-mechanicznym oraz maszynopisaniami posiadali wiadomości co najmniej z zakresu 7 kl. szkoły podstawowej.

Od kandydatów zgłaszających się na szkolenie w działach: rytmarskim, spawalniczym, magazynierów rolanych i brygadierów rolanych nie wymaga się ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Do podania o przyjęcie na szkolenie winni kandydaci dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo lekarskie, ostatnie świadectwo szkolne oraz wywiad społeczny z uwzględnieniem lojalności względem narodu polskiego i udziału w życiu społecznym i politycznym.

Ponadto inwalidzi wojenni i wojskowi winni dołączyć odpis książeczki inwalidzkiej, inwalidzi pracy odpisy decyzji ZUS.

Szkolący się w Zakładach otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską i naukę zawodu.

Termin składania podań o przyjęcie na szkolenie najpóźniej do 15 stycznia 1950 r.

Blizszych danych odnośnie warunków przyjęcia i sposobu składania podań udziela starosta, referat opiek społecznej i referat spraw inwalidzkiej, ubezpieczenia społeczne, oddziały ZUS oraz Koła Związku Inwalidów Wojennych.

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 103 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

## Znacznie wzrosły obroty PZGS-u w Kutnie

### Współzawodnictwo i system oszczędnościowy dają coraz lepsze wyniki

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Kutnie poszczycić się może na licznych odcinkach poważnymi osiągnięciami. Stały rozwój sieci spółdzielczych placówek na terenie powiatu kutnowskiego, powodzenie takich akcji, jak kontraktacja trzody chlewniej, kontraktacja roślin przemysłowych oraz akcji skupów znamiennymi działaniami PZGS-u w minionym roku. Poważne wyniki dają się zauważyć na odcinku wzrostu obrotów. Tak na przykład w czasie od 1 stycznia do 30 września ubiegłego roku wyniosły one 370 milionów złotych, w tym 240 milionów w samym tylko III kwartale. Świadczy to o poważnym wzroście zakupów czyniorych przez mieszkańców wsi w placówkach spółdzielni.

Obecnie w szeregach współzawodniczących znajdują się 184 pracowników spółdzielni, co stanowi ponad 60 procent całej załogi. System oszczędnościowy i st. w pełni realizowany. Gminne Spółdzielnie naszego powiatu zarządowały wygosporować do końca roku 5.429 tysięcy złotych, a tymczasem do dnia 30 czerwca zdoła-

no już zaoszczędzić 3.668 tysięcy złotych, co stanowi 70 procent planu. Do końca ub. roku przewidywane do zaoszczędzenia sumy zostały znacznie przekroczone. Jak widzimy, więc pracownikom spółdzielczości wiejskiej nie obce są zagadnienia, którymi żyje cała klasa robotcza. (Sław.)

## Uroczyste zebranie rolników ku czci Towarzysza Stalina

Na uroczystym zebraniu rolników z terenu miasta Zgierz, poświęconemu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina po referacie viceprezydenta, który omówił życiorys Towarzysza Stalina, rolnicy uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „My rolnicy rozumiemy, że swoje wywołanie spod jarzma faszystowskiego i ucisku naszych rodzimych obszarników zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i Jego Genialnemu Wodzowi — Stalinowi. Przyrzekamy, że w pracy

swojej będziemy brali przykład z chłopów radzieckich, którymi dobrułby swój zawdzięcza nowym zbiorowym formom gospodarki. M. S.

### Wycieczka dla przodowników pracy

Dzięki staraniom Rady Zakładowej i Referatu Socjalnego przy Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego, Wytwórni Nr 3 w Kutnie, w niedzielę dnia 1 stycznia zorganizowana została wycieczka dla przodowników pracy do b. obozu śmierci w Oświęcimiu, gdzie ze zgromadzenia zapoznaliśmy się z dowodami nieludzkich zbrodni faszystów. Przejazd w obie strony, dla specjalnie wyróżniających się pracowników we współzawodnictwie i pracach społecznych, pokryty został z funduszu wczasów świątecznych. (Z)

## Śladem naszych artykułów Dlaczego było brak książek?

Sieradz. — W związku z notatką, umieszczoną w „Głosie” w dniu 14 grudnia br. p. t. „Dzieci nie mogą być pozbawione książek szkolnych”, od Księgarni Spółdzielczej „Ogniw” w Sieradzu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Zarząd „Ogniw” wspomnianą w „Głosie Robotniczym” sprawę należy zbadać i stwierdzić, że żadnej złej woli, ani nadużyć ze strony pracowników przy rozdziale podręczników nie było.

„Placówka nasza jako księgarnia spółdzielcza istnieje już od roku 1946. Dotychczas rozprawdzaliśmy podręczniki szybko i sprawnie i nie mieliśmy żadnych z tego powodu zażądań. W bieżącym roku szkolnym do 15 grudnia ub. r. otrzymaliśmy za mało książek — elementarzy na klasę I-szą. Otrzymane książki zmniejszenia byliśmy podzielić pomiędzy szkoły w powiecie, ponieważ wieś nie może być pod tym względem upośledzona.

## Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych w Łodzi ul. Południowa Nr. 49

zatrudni:  
1. PALACZA do centralnego ogrzewania, ze znajomością ślusarstwa  
2. Wykwalifikowane MASZYNISTKI  
Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

### Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKK Łódź-miasto, Studa Wawrzyniec. 11629-G
- ZGUBIONO legiti. Zw. Zawod. Przemysłu Metalowego oraz dowód rejestracyjny, Walczak Zenon. 11631-G
- ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej RKK Łódź-miasto, na nazwisko Palera Dominik. 11632-G

### Nasi Korespondenci

## Egzamin na kursie początkowej nauki

W świetlicy PZPB w Zdunskiej Woli odbyły się egzaminy dla pracowników PZPR uczących się na kurs czytania i pisania.

W egzaminach wzięli udział inspektor szkolny powiatu sieradzkiego, przedstawiciel KM PZPR instruktor oświatowy Powiatowej Rady Związków Zawodowych, przedstawiciel Dyrekcji.

Do egzaminu stanęło 38 osób. Najlepsze rezultaty w nauce osiągnęli ob. ob. Adamski i Józefa Mikołajczyk.

Także sama uroczystość odbyła się

### CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Dyrekcja Dystrybucji Oddział Transportowo-Taryfowy Ekspozytura na woj. łódzkie w Łodzi, ul. Zeromskiego 134-136

ogłasza przetarg ofertowy w dniu 9.1.1950 r. o godz. 14 na:

- 1. samochód osobowy m-ki „Wanderer” typ W 24 L (kabriolet)
  - 2. samochód osobowy m-ki „Wanderer” typ W 24 L (karetka)
- Wymienione pojazdy można oglądać w garażach CZPMs w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 134-136 w godz. od 9 do 14.
- Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w biurze Oddziału Transportowo-Taryfowego, ul. Zeromskiego 134-136 do dnia 9.1.1950 r. godz. 12, gdzie również w tym samym dniu o godz. 14 nastąpi otwarcie ofert. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta przy równych cenach, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Korespondent „Głosu” M. Kubera

SPÓŁDZIELNIA ROBOT INŻYNIERSKICH „B U D O P O L”  
S-nia na prawach państwowych W ŁODZI  
UL. SIENKIEWICZA 52, TEL. 161-72 8-u

# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 2 stycznia 1930 r.

**„KOLOROWE PIESKI”**  
W Anglii — pisze „Kurier Łódzki” — powstała ostatnio moda na „kolorowe pieski”. Są to pieski o skórce ufarbowanej na kolor sukni właścicielki psa — wybierającej się w towarzystwie czworonoga na spacer itd.

**„DZIECKO O DWÓCH GŁOWACH”**  
Przy ul. Wolborskiej 12 w rodzinie Aleksandrowiczów — urodziło się dziecko o dwóch głowach.

**TEATR**  
**PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dzisiaj o godzinie 19.15 sztuka Anatóla Surowa p. tyt. „Zielona ulica”, w tłumaczeniu K. Chmielewskiego. Udział biorą: Zofia Ankiewicz, Ewa Krasiejko, Zofia Molicka, Zofia Petri, Halina Racięcka, Ryszard Barycz, Seweryn Butrym, Adam Cyprian, Stanisław Dąbrowski, Emil Kariewicz, Henryk Modrzewski, Leon Łuszczewski, Jerzy Szpunar. — Reżyseria Iwo Galla, dekoracje — Ewa Sobolotowa, muzyka M. Blanter.

**PANSTWOWY TEATR NOWY** (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)  
O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

**PANSTWOWY TEATR PÓWSZECHNY** (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)  
Codziennie o godzinie 19.15 „Rozbiki” — komedia w 4 aktach Józefa Bliźnińskiego, z udziałem A. Dymyzy, P. Relewicza-Ziemińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.

**TEATR „OSA”** (Traugutta 1, tel. 272-70)  
O godz. 19.30 — „Romans z wędzikiem” z udziałem T. Wesolowskiego.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
O godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Weśta i Helda. Udział biorą cała zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 11.

**RADIO**  
12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (E) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja Zw. Nauki i Techniki. 14.15 (E) Komunikaty. 14.20 (E) Józef Haydn — Symfonia D-dur. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Hallo, młodzi fizycyści”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.25 (E) Aktualności łódzkie. 16.25 (E) Dla dzieci — „O kocie, co faje kurzy”. 16.40 (E) Muzyka operowa. 17.00 (E) Koncert południowy. 17.05 „Od muru chińskiego do rewolucji chińskiej”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Audycja dla wsi. 19.00 Verdi „Rigoletto”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 D. c. Opery „Rigoletto”. 22.00 (E) Smetana Fryderyk — „Wielki” — poemat symfoniczny. 22.13 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Budapesztu i Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 (E) Koncert życzeń. 0.15 (E) Za kończenie audycji i Hymn.

## Niebezpieczny ZBIEG

Rozdział XIV  
**SZKOT MAC FERNEY.**

Wiele dni płynęła „Oliwia” mając na horyzoncie brzegi afrykańskie. Przy Freetown znowu złapała ich burza. Ogromne fale przewalały się przez pokład okrętu. Kto mógł, krył się do kajuty. Obiad jadło się, siedząc na walizkach, i trzymając na kolanach talerze z baraniną. Wszyscy byli zdenerwowani, kołysanie dało się już dotkliwie we znaki. Nadmiar złego zaczęto pasażerów karmić bardzo źle, gdyż wyczerpali się zapasy świeżych jarzyn.

Jedynie major Briggs miał doskonałe samopoczucie. Pił jednakowoż podczas kołysania jak i w dobrej pogodzie. Upijając się, stawał się jeszcze bardziej purpurowy, czoło i policzki nabiegały krwawo, ale na nogach trzymał się twardo. Równym, głośnym krokiem maszerował przez cały pokład, od dziobu do rufy, i stanawszy tu, pewną ręką celował do mew, uciekających przed burzą.

— Jedną... Dwie... — liczył trafione ptaki! — Bach! Bach! — Trzy, cztery...

Tak właśnie rozstrzeliwał Kafrow, w Afryce Południowej, gdy jako młody porucznik rozpoczął służbę w królewskiej armii. Potem był w Indii, pochody w 1848 roku. Zmuszonych do uległości Hindusów Bengalu, prowadził major przeciwko niespokoj-

## ZE SPORTU

# Sport związkowy rozpoczął rok 1950 akcją wyborczą

### Tow. Aleksander Burski wskazuje na konieczność otoczenia sportu opieką działaczy ruchu związkowego



Tow. Aleksander Burski

Sport w Polsce przedwrześniowej — i do niedawna jeszcze po wojnie, był sportem elitarnym, przeznaczonym dla wąskiej warstwy ludzi posiadających w interesie klas posiadających i związanych z ustrojem kapitalistycznym. Kultura fizyczna i masowy sport był świadomością tłumioną i utracaną.

Wielkie reformy społeczne i przemiany gospodarcze, polityczne i kulturalne przeprowadzone przez władze demokracji ludowej, władze robotników i chłopów, objęły również swym zasięgiem dziedzinę kultury fizycznej i sportu. Walka o nową treść i nowe formy organizacyjne kultury fizycznej i sportu, o właściwe ustawienie i powiązanie jej z masami pracującymi rozwijała się i toczy się dalej w ostrej walce klasowej. W tej walce związki zawodowe pokonywały różne trudności i niebezpieczeństwa, walczyły o realizację teorii i praktyki w własnych szeregach, reprezentowane przez niektórych działaczy, łamiąc wszelkie opór byłych reakcyjnych służbów starego reżimu kapitalistycznego.

Związki zawodowe organizując sport robotniczy powołały tymczasowe zreszenia sportowe, stwarzając tym samym nowe formy organizacji i dogodną bazę ideową i wychowawczą dla właściwej realizacji wychowania fizycznego i masowego sportu robotniczego. Nowa struktura organizacyjna zdała egzamin, choć nie była wolna od różnych skrzywien.

Sport związkowy posiada obecnie 768 klubów terenowych i 1.482 koła sportowe przy zakładach pracy, które liczą około 400 tys. członków doręczono lub systematycznie uprawiających sport. Te masy sportowców zorganizowane są w 9 zreszeniach sportowych przy związkach zawodowych. Jest to niemały dorobek organizacyjny sportu robotniczego, przed którym stoją dalsze perspektywy rozwoju.

Mimo jednak tych bezspornych osiągnięć nasz sport posiada jeszcze poważne braki i niedociągnięcia, występujące szczególnie w klubach terenowych. Do braków i niedociągnięć organizacyjnych i ideowych zaliczyć należy przede wszystkim niedostateczną jeszcze walkę o przewyższenie pozostałości sportu mieszczańskiego, kaperownictwa, spekulanta i niskiego poziomu moralnego i ideowego działaczy i zawodników. Zbyt mała jest jeszcze czujność wobec usiłowań wroga klasowego — przemycania do sportu robotniczego starych form i starych treści. Jest jeszcze wielu maskujących się działaczy i „mecenasów”, którzy nie zrezygnowali z walki o udziałem w mistrzostwach świata w

obaleniu podstaw społecznych, organizacyjnych, ideowych i moralnych naszego sportu. Dowodzą oni, że sport jest dziedziną apolityczną, dziedziną wolną od polityki i samą w sobie, że nie trzeba jej krepować żadnymi sprawami politycznymi itp.

Tymczasem fakty z przeszłości i fakty obecnie zachodzące w państwach kapitalistycznych — świadczą, że kapitaliści wykorzystywali sport i wykorzystują go do dzisiaj dla swoich egoistycznych interesów i politycznych celów. Za przykład niech służy machinacje i rozgrywki w międzynarodowych związkach sportowych, skłerowane przeciwko państwu demokracji ludowej.

Sport robotniczy prowadzony przez związki zawodowe zreszenia sportowe, jest jednym z odcinków działalności i zadań związków zawodowych. Dlatego sport związkowy nie może być izolowany od całości zadań i działalności związków zawodowych, nie może być zaniebawiany. Trzeba go otoczyć opieką, udzielając młodym działaczom i aktywistom sportowym pomocy organizacyjnej i dbając o ich poziom ideowy.

Przed sportem związkowym stoją obecnie wielkie zadania do spełnienia. Od 1 stycznia 1950 roku po raz pierwszy w historii sportu polskiego rozpoczynają się wybory do wszystkich ogniw sportu związkowego, tj. do zarządów klubów sportowych przy zakładach pracy i do klubów terenowych, do zarządów okręgowych i zarządów głównych zreszeń sportowych. Cały aktywny sportowy i kierownictwo związków zawodowych muszą zdać sobie w pełni sprawę z ważności i znaczenia pierwszych wyborów do władz sportu związkowego. Wybory te mają ustabilizować obecną strukturę sportu związkowego, wzmocnić go organizacyjnie i podnieść poziom ideologiczny. Przystępując do szerokiej akcji wyborczej w sporcie związkowym zawodowych należy wykorzystać kampanię przedwyborczą dla szerokiej mobilizacji i uaktywnienia działaczy i członków klubów i klubów sportowych, a w szczególności oprócz się trzeba na ideowym i organizacyjnym doświadczeniu i pomocy rad zakładowych członków organizacji PZPR i ZMP.

Zarządy związków zawodowych muszą uaktywnić i zmobilizować do tej akcji szeroki aktywny związkowy i przede wszystkim rady zakładowe, które powinny pomagać działaczom w organizowaniu zebrań wyborczych.

W kampanii wyborczej zaostreć musimy czujność wobec wrogich elementów, które maskując się uwily sobie gniazdka w poszczególnych ogniwach sportu robotniczego. Cały okres wyborczy przebiegać powinien pod hasłem szerokiej popularyzacji osiągnięć i zadań wychowania fizycznego i sportu związkowego dla dalszego pogłębienia i pozyskania demokratycznych, pozytywnych i doświadczonych działaczy i sportowców. Należy czuwać nad poziomem dyskusji, stosując ostrą krytykę i samokrytykę na zebraniach i czuwać nad odpowiednim doborem kandydatów do zarządów wszystkich ogniw sportowców.

Do władz sportu związkowego na wszystkich szczeblach winni wejść ofiarni działacze, oddani sprawie robotniczego sportu. Aktywny sportowy związkowy zawodowych winien kierować się w swej działalności wychowawczą dla kultury fizycznej i sportu, zawartymi w uchwale Biura Politycznego KC PZPR i wytycznymi III Plenum CRZZ. Przed nowo wybranymi władzami sportu

związkowego wylania się paląca potrzeba rozszerzenia szkolenia nowych kadr działaczy sportowych, tak pod względem fachowym jak i ideowym. Ponadto nowo obrane władze muszą zwiększyć zainteresowanie sprawami inwestycyjnymi i urzędzeniami sportowymi na rok 1950.

Duże i odpowiedzialne zadania stoją przed aktywnym ZMP, działającym na terenie kół, który w akcji wyborczej powinien przodować swą aktywnością i postawą społeczną. Aktyw ten musi zdobyć sobie zaufanie i autorytet tak, aby mógł wystąpić w roli wychowawcy ideowego i organizacyjnego młodzieży garnącej się do sportu.

Czerpiąc z bogatych doświadczeń radzieckiego sportu związkowego i w oparciu o jego wspaniałe wzory, tradycje i osiągnięcia, polski sport związkowy wypełnić powinien wszystkie zadania przed nim stojące w myśl wskazań Biura Politycznego KC PZPR: „Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, którym wychowanie fizyczne i sport wyrabia siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespolonego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludu wej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic...”

## Dwa wysokie zwycięstwa hokeistów zgierskich w Katowicach

KATOWICE (obsł. wł.). — W sobotę i niedzielę rozegrano na sztucznym lodowisku w Katowicach spotkania o wejście do ligi PZHL.

W pierwszym dniu turnieju Budowlani (Opole) wygrali z AZS (Warszawa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), a Włóknierz (Zgierz) pokonał Unię (Wyrzy) 8:2 (3:1, 2:1, 3:0).

W drugim dniu Włóknierz rozegrał warszawski AZS 14:0 (5:0, 2:0, 7:0), a Budowlani (Opole) wygrali z Unią (Wyrzy) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

Po pierwszych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

- 1) Włóknierz (Zgierz) — 2 4 22:2
  - 2) Budowlani (Opole) — 2 4 9:5
  - 3) Unia (Wyrzy) — 2 0 3:10
  - 4) AZS (Warszawa) — 2 0 4:21
- Ostatnie dwa mecze, w tym decydujące spotkanie o wejście do ligi: Włóknierz — Budowlani, rozegrane zostaną w poniedziałek, 2 bm.

## Dalsze zwycięstwa piłkarzy polskich we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). — Piłkarze polskich Związków Zawodowych, bawiący we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau les Mines (Saone et Loire) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii Francuskiej. Drużyna polskich Związków Zawodowych miała za przeciwnika zespół złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau les Mines.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieślak, który zdobył 6 bramek.

W dniu wczorajszym ekipa polskich Związków Zawodowych gościła w departamentach wschodniej Francji, gdzie zagrała towarzyskie spotkanie z zespołami miejscowej Polonii Francuskiej.

## Zebrań w „Włókniarzu”

Zarząd Sekcji zawiadama swych członków, że zebrań odbędzie się w środę, dnia 4.I. 1950 r. o godz. 19.30 w sali przy ul. Bisk. Tymienieckiego Nr 17 (boisko). Na porządku dziennym omówienie spraw związanych z rozdaniem nagród za ubiegły sezon.

## Odpowiedzi Redakcji

Hokeistom „Włókniarza” zgierskiego, jak i innym związkom i klubom sportowym za nadesłane życzenia. Noworoczne serdecznie dziękujemy.

## Rok 1949 rokiem wspaniałych sukcesów sportu radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rok 1949 był dla sportowców radzieckich rokiem wielu wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej. Liczne występy reprezentantów ZSRR za granicą rozpoczęła ekipa łyżwiarek, która nie zrezygnowała z walki o udziałem w mistrzostwach świata w

jeździe szybkiej kobiet w Oslo (luty). Jak wiadomo, występ zakończył się pełnym sukcesem ekipy radzieckiej: Isakowa zdobyła po raz drugi tytuł mistrzyni świata, a dalsze dwa miejsca zajęły również reprezentantki ZSRR — Holszczenkowna i Żukowa.

Niezapomnianym sukcesem w historii sportu radzieckiego był występ ekipy ZSRR na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (sierpień). 115 złotych medali, które zdobyli radzieccy lekkoatleci, bokserzy, zapasnicy, ciężarowcy, siatkarze i koszykarze były najlepszym dowodem na przodującą rolę sportowej młodzieży radzieckiej na świecie.

We wrześniu w Pradze siatkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata, a siatkarze — mistrzostwo Europy, wygrywając zdecydowanie wszystkie spotkania.

Ogółem w roku 1949 sportowcy radzieccy uczestniczyli w międzynarodowych zawodach w 14 dyscyplinach sportowych. Zakończeniem bogatego kalendarza imprez międzynarodowych są, odbywające się obecnie w

## O mistrzostwo ZSRR w hokeju

MOSKWA (obsł. wł.). — W dalszym ciągu mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie rozegrano dwa spotkania: w Moskwie — zespół „Skryżda Sowieców” pokonał „Lokomotiw” (Moskwa) 4:0, a w Leningradzie — „Daugawa” (Ryga) wygrała z miejscowym „Dynamo” 5:4.

Po VI rundzie rozgrywek na czele tabeli króczy bez porażki zeszlorscy mistrz — CDKA — 12 pkt., przed WWS i Dvnamo (Swierdłowski) — po 10 pkt.

## GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-22  
Sekretarz odpowiedzialny 254-25  
Dział partyjny 254-25  
wewn. 10  
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 218-42  
Dział mutacji 218-22  
Dział miejsc i sportowy 254-21  
wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział fabryczny 218-19  
Dział rolny 254-21  
wewn. 9  
Redakcja nocna 172-31  
Kolejport 2.  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 233-22  
Administracja 250-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 18, III-cie piętro.  
Druk. Zabl. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 306-62.